

Blokadę związkowców bada prokuratura

16 maja 2012

Po piątkowej blokadzie Sejmu przez związkowców protestujących przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego, Sejm zawiadomił prokuraturę o „bezprawnym pozbawieniu wolności” posłów. Stołeczna prokuratura ustala, czy związkowcy stosowali przemoc lub groźby karalne.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Dariusz Ślepokura powiedział: „Prokuratura Rejonowa Warszawa – Śródmieście wszczęła w poniedziałek z urzędu postępowania sprawdzające w sprawie blokad uniemożliwiających posłom opuszczenie terenu Sejmu.”

Postępowanie jest prowadzone w kierunku art. 191 par. 1 Kodeksu karnego. Przewiduje on karę do 3 lat więzienia dla tego, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania.

Po południu we wtorek Kancelaria Sejmu podała, że po analizie „dostępnych materiałów” szef Kancelarii przesłał Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Śródmieście dwa zawiadomienia o popełnieniu przestępstw w czasie zgromadzenia zorganizowanego w piątek przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

W reakcji na wnioski Kancelarii Sejmu do prokuratury rzecznik przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność” Marek Lewandowski oświadczył, że Solidarność i przewodniczący Piotr Duda biorą „całkowitą odpowiedzialność za to, co wydarzyło się tego dnia”.

„Zwracamy uwagę, że związkowcy nie wtargnęli na teren Sejmu, nie zakłócali jego prac, nie doszło do uszkodzenia mienia, a sam przebieg manifestacji był wyjątkowo spokojny” – stwierdził.

Źródło: [Władza Rad](#)